

# Jan przesiąknięty Polską

Data publikacji: 24.05.2013 15:00

Przez dwa lata mieszkał w Polsce, przez 26 lat we Włoszech. Pytanie "czy czuje się bardziej Włochem, czy Polakiem" - wydaje się być retoryczne. A jednak... Jan Inconato, mieszkający w okolicach Rzymu, mówi, że bardziej jest Polakiem. Teraz Polskę pochłania, tworząc w tym tygodniu w Górkach Wielkich cykl rzeźb, które będą opowiadać o jego dotychczasowym życiu.

Urodził się w 1985 roku w Katowicach. Kiedy miał dwa lata zaadoptowała go włoska rodzina. W kraju urodzenia nie był ani razu. Aż do ubiegłego roku, kiedy trafił do Górek Wielkich na plener rzeźbiarski zorganizowany w ramach kolejnego „Artystycznego Lata u Kossaków”. Teraz przyjechał do byłego dworu Kossaków ponownie. Cały ten tydzień rzeźbił.

**– Ten projekt opowiada historię mojego życia. To jest cykl złożony z pięciu rzeźb –** mówi Jan Inconato. **– Jedna pokazuje mnie przed adopcją w sierocińcu, jak miałem dwa lata, druga to moja włoska matka, trzecia to włoski ojciec, czwarta ukazuje mój pierwszy kontakt z włoską matką, wreszcie piąta to znowu ja, ale już współcześnie** – opowiada rzeźbiarz, który czuje się w Górkach jak u siebie w domu.

Dzięki gościnności Anny Fenby-Taylor, wnuczki Zofii Kossak, realizuje chyba największy jak dotąd projekt w swoim życiu. Projekt, w którym w roli głównej występuje Polska.

**– Jan po raz pierwszy przyjechał do nas przed rokiem z grupą Włochów. Wtedy poznał kraj swojego pochodzenia i uznał, że musi tutaj wrócić. Jest nam niezwykle miło gościć tak sympatycznego człowieka, który coraz bardziej zapuszcza korzenie w Polskę** – przyznaje Anna Fenby-Taylor.

Przed rokiem Jan stworzył rzeźbę „Duch lasu”, która trafiła na tradycyjną aukcję wieńczącą cykl imprez. Teraz zastanawia się, co stanie się z pięcioma nowymi pracami.

**– Jeżeli ktoś z czytelników portalu mógłby mi coś zaproponować, wskazać ewentualnie miejsce – byłbym bardzo wdzięczny. Można się kontaktować ze mną choćby przez Centrum Kultury i Sztuki „Dwór Kossaków”** – apeluje Jan Inconato.

A później? Sympatyczny rzeźbiarz zapytany o przyszłość, odpowiada bez wahania: – **Wiążę ją z Polską.**

wot